



# GAZETA Kostrzyńska

PISMO MKZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
KOMITETU OBYWATELSKIEGO

cena 300 zł

nr 9  
dn. 3.05.1990r.

## KRAJOBRAZ PRZED BITWĄ (część 2)

## MADE IN GERMANY

W grudniu ubiegłego roku w jedna z pierwszych numerów naszej gazety krótko przedstawiłem kraj-  
obraz polityczny naszego miasta. Dzisiaj na mie-  
siąc przed wyborami chciałem wrócić do tego te-  
matu.

Wtedy jeszcze istniała PZPR. Teraz powstała SdRP.  
Partia, która w ciągu jednej nocy z brzydkiej ga-  
sienicy przeistoczyła się w baranego socjaldem-  
okratycznego motyla. W Kostrzynie od połowy marca  
również posiadamy własną SdRP. Osobiście nie nie  
mam przeciwko tej partii ale nie uwierzę, żeby  
w ciągu jednej nocy z ortodoksyjnego komunisty  
można zrobić się w pełnego pluralizmu socjaldem-  
okratę. Szczególnie w sytuacji, kiedy zbyt wiele  
twarzy kojarzy się aż za dobrze z dopiero co  
rozwiązaną PZPR. Odnośnie wrażenia, że wielu człon-  
ków tej partii nawet nie wie co z sobą niesie  
słowo socjaldemokracja. Czy partia ta będzie  
startować w wyborach osobno, czy razem z Miejskim  
Komitetem Obywatelskim jest dla  
nie wiadomą.

Dość solidnie w naszym mieście prezentuje się  
Stronnictwo Demokratyczne, które wraz z Towarzyst-  
wem Przyjaciół Kostrzyna utworzyło Komitet Wy-  
borczy 90-SD. Tu sytuacja jest jasna i klarowna.  
SD w naszym mieście jest pełną partią politycz-  
ną skupiającą członków głównie ze środowisk  
rzemieślniczych. Prezentacja kandydatów tego  
Stronnictwa ukazała się w poprzednim numerze  
naszej gazety.

Ciekawym zjawiskiem, które z istniało w naszym  
mieście a które jeszcze kilka miesięcy temu tru-  
dno było przewidzieć to powstanie drugiego tzw.  
Miejskiego Komitetu Obywatelskiego. Z socjolo-  
gicznego punktu widzenia jest to bardzo ciekawa  
grupa ludzi. Prezentację tego komitetu należy za-  
cząć od tego, że powstał on z inspiracji i inicjaty-  
wy p.n. pana Pirsztę, dyrektora PGKiM, który nie wcho-  
dzi w skład prezydium tego organu ale jest jakby  
dobrym duchem całego przedsięwzięcia. Komitet ten  
składa się przede wszystkim z byłych członków PZ  
PZPR, kilku aktualnych radnych, byłych wojskowych,  
pracowników PGKiM, członków SD i SdRP. Wspólną  
cechą tego kolegium jest chłodny stosunek do  
"Solidarności".

Czy Kostrzyn w tym przypadku jest wyjątkiem? Nie.  
W wielu miastach większych czy mniejszych pow-  
stają drugie komitety. Te "alternatywne" skupiają  
głównie wiecznych naprawiaczy Rzeczypospolitej. W  
ich składach główną rolę w zależności od lokal-  
nego folkloru prześwi, dyrektorzy a przede wszyst-  
kim byli wojskowi mający ciągle duże aspiracje  
polityczne. Znam parę zakulisowych posunięć po-  
przedzających utworzenie tego komitetu. Te wyko-  
nane telefony lub izienne zaproszenia wysyłane  
do wielu osób, które w naszym mieście coś znaczą.

c.d. na s.2

"Kto podłożył kontragnowi ekologiczną bombę"-  
ten tytuł z "Gazety Lubuskiej" zrobił swoje.  
Poruszył on chyba całą społeczność kostrzyńską.  
Najbardziej zrodziło się wiele plotek na temat  
wielkiego zagrożenia jakie niesie za sobą dzia-  
łalność w naszym mieście Przedsiębiorstwa  
"Drew-Torf". Przypomnijmy więc że:  
Przedsiębiorstwo wielobranżowe "Drew-Torf" zaj-  
muje się produkcją kompostu ze sprowadzanej z  
RFN-u biomasy oraz kory drzew iglastych stano-  
wiącej odpad produkcyjny na terenie województwa  
gorzowskiego. "Drew-Torf" zapewne jeszcze długo  
i spokojnie produkowałby swój kompost, gdyby nie  
specyficzny zapach unoszący się nad przyznami  
kory mieszanej z biomasą. Ten właśnie zapach spr-  
wił, że ludzie zainteresowali się działalnością  
firmy prowadzoną ze stacją sportową, nad  
brzegiem warty. Reszty sokoła wspomniany na  
początku artykułu w "Gazecie Lubuskiej".

Sprawa przestała mieć już tylko zasięg wyłąc-  
nie lokalny. Nazwa Kostrzyn pojawiła się także  
w dziennikach centralnych m.in. w "Gazecie Wybor-  
czej" z dnia 23.04.90. Wszystkie te sygnały spr-  
wiły, że 19.04 w Urzędzie Miasta na wniosek szefa  
Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego  
p. Slepownońskiego odbyło się spotkanie z intere-  
sowanych stron. W spotkaniu uczestniczyli m.in.  
prof. Kutera z Instytutu Melioracji i Użytków  
Zielonych we Wrocławiu, p. Świątek z Instytutu  
Ochrony Środowiska w Warszawie, Urząd Miejski  
w Kostrzynie reprezentował z-ca Naczelnika  
Miasta p. Grzeszkowiak. Obecni byli także prze-  
stawiciele Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"  
z przew. p. Miastfałewskim.

Przed spotkaniem miały miejsce oględziny terenu  
dzierżawionego przez spółkę "Drew-Torf". Wykaza-  
ły one, że naruszone zostało Prawo wodne ze  
względu na bliskość rzeki Warty i niebezpieczeń-  
stwo zmycia przyzny z biomasą przez jej wody.  
Biomasa stanowiąca jeden z komponentów składo-  
wych w produkcji kompostu jest sprowadzana do  
nas z RFN-u, a jest ona niczym innym jak osadem  
z tamtejszych ścieków. I to właśnie wzbudza naj-  
większe emocje. Próbkę sprowadzanej biomasy były  
badane przez Instytut Melioracji i Użytków Ziele-  
nych Akademii Rolniczej we Wrocławiu, który re-  
prezentował prof. Kutera. Przedstawił się on jako  
pierwszy specjalista w Polsce od spraw ścieków  
w rolnictwie. Prof. Kutera w produkcji kompostu  
na terenie naszego miasta nie tylko nie widzi  
żadnego zagrożenia środowiska naturalnego, ale  
wręcz same korzyści dla niego. Pierwszą z nich  
jest według niego pozyskanie od niemieckiej fir-  
my braci Mayer nowej technologii w produkcji  
kompostu & nie stosowanej dotychczas w Polsce.

c.d. na s.3

c.dalszy ze str.1

## KRAJOBRAZ PRZED BITWĄ

W tym Komitecie wiedzą, jak ważną rolę odgrywają nazwiska i to znane nazwiska. Liczą na pozyskanie osób, które z racji zajmowanego stanowiska lub prestiżowego zawodu będą chciały startować z ramienia Miejskiego Komitetu Obywatelskiego. A czym jest Komitet Obywatelski "Solidarność" w Kostrzynie? Jesteśmy jednym z wielu komitetów, które utożsamiają się z etosem "Solidarności". Jednym z wielu zarzutów, z którym się ostatnio spotykamy to zarzut, że jesteśmy nową nomenklaturą, która ma zamiar zastąpić PZPR. Jest to wręcz balastna bzdura. Bo jeżeli nawet przejmemy władzę, to tylko za zezwoleniem społeczeństwa, które ewentualnie w majowych wyborach odda na nas głos. A tak jesteśmy tylko jedną z grup, może dobrze zorganizowaną, która musi stanąć w szranki walki wyborczej, gdzie zadecyduje głos wyborcy. Skończyły się czasy rządów autorytarnych, gdzie władza miała w nosie społeczeństwo i gdzie społeczeństwo było kłopotliwym balastem dla radosnej twórczości lokalnej administracji. Nowa Rada będzie działała pod nieustanną presją społeczeństwa, które oczekiwania będzie szybkich efektów wychodzących z założenia, że jesteśmy wreszcie we własnym domu i możemy spodziewać się i wymagać szerszych efektów od tych, na których oddaliśmy głos. Innym zarzutem, z którym się spotykamy, to zarzut tzw. braku kultury politycznej. Cskarża się nas o szkalowanie innych orientacji politycznych, że są wśród nas ludzie, którzy chcą zrobić osobiste kariery itd. Ja uważam, że w ramach kultury politycznej trzeba wiedzieć, kiedy odejść. Nie można po raz któryś z rzędu naprawiać Polski szczególnie kiedy do tej pory, codziennie przez ileś tam lat, przyczyniło się w pośredni sposób do jej upadku. Wymaga tego zwykła ludzka przyzwoitość. Bo jeżeli któregoś dnia linia "Solidarności" się skompromituje, to również skompromitują się ludzie, którzy w niej działają. Takie są po prostu reguły gry. Dlatego podziwiam tych wiecznych naprawiaczy Rzeczypospolitej, którzy jeszcze raz na odrznięty sygnał stanęli w szeregu i tylko patrząc, jak założą orła w koronie i zaspiewają I Brygadę - sztandarową pieśń legionów Piłsudskiego. A jakie jest społeczeństwo? Kostrzyńskie społeczeństwo, jak większość ludzi w naszym kraju, jest po prostu zmęczone. Mało interesuje się tymi wszystkimi przepychankami przedwyborczymi. Tego się właśnie obawiam, że brak zainteresowania wyborami może spowodować, że stare układy się nie rozpadną. Najlepszym tego przykładem były ostatnie wybory do Spółdzielni Rejonowej, naszego lokalnego monopolisty. Wykazały one, że stare towarzystwo trzyma się dobrze. Funkcyjni działacze spółdzielcy poprowadzili wybory po swojej myśli i przy znikomym zainteresowaniu członków spółdzielni jeszcze raz wszystkim pokazali "a kuku". Dlatego też niech ci wszyscy, którzy już widzą członków "Solidarności" na stródkach prezesów, dyrektorów, naczelników niech dadzą sobie na wstrzymanie. Marek Stawarz

### OFERTA KPD „NAUTILIUS”

Klub Działalności Podwodnej "NAUTILIUS" w Kostrzynie poleca swoje usługi w zakresie:

1. Poszukiwanie zatopionych przedmiotów.
  2. Wykonywanie prac remontowych i przeglądowych, urządzeń hydrotechnicznych, zapór, gazów, itp.
  3. Czyszczenie studni, plaż, basenów, ujęć wodnych.
  4. Wykonywanie prac murarskich, betoniarskich, malarskich, dekarskich.
  5. Prace demontażowe urządzeń technicznych.
  6. Poszukiwanie zaginionych osób w zbiornikach wodnych.
  7. Usługi transportowe.
  8. Montaż i konserwacja instalacji anten telewizyjnych.
  9. Korepetycje z historii.
  10. Prowadzenia szkolenia na płetwonurków.
- Gwarantujemy szybkie i jakościowo najlepsze wykonanie prac. Ceny konkurencyjne. Udzielamy 6-cio miesięcznej gwarancji. Oferty kierować na tel. grzeźnościowe - 3458 oraz 2831 Kostrzyn, oraz skrytka pocztowa 127.



## Listy do REDAKCJI Sprostowanie

DYREKTOR H. JANIK ODPOWIADA

W "Gazecie Kostrzyńskiej" Nr 5 z dnia 05 lutego 1990 r. został opublikowany w rubryce "Listy do Redakcji" nie podpisany list p.t. "Nietykalni", a w numerze Nr 8 z dnia 12 kwietnia 1990 r. list podpisany przez Witolda Siwochowicza p.t. "Ciąg dalszy sprawy H. Janika", nawiązujący w swojej treści do pierwszej publikacji. W pierwszym liście, którego autorem jest niejaki Erwin Wilkowski, do czego przyznał się On osobiście w obecności świadków znanych niżej podpisanemu, zarzuca On mi, że jako dyrektor KPRB w Kostrzynie n/C "wybudowałem altankę Komendantowi Komisariatu M O w Kostrzynie n/C, przy nieodpłatnym wykorzystaniu do tego celu materiałów i robocizny przedsiębiorstwa.

W drugim liście W. Siwochowicz, twierdząc, że pisze ten list pisząc stanowisko zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych - gł. księgowego KPRB w Kostrzynie n/C potwierdza zarzuty podniesione w pierwszym liście, dodając do tego różne przykłady stwierdzonych przez Niego nieprawidłowości, a także zarzuca inne jeszcze nieprawidłowe działania, jak na przykład niewłaściwe zsfakturowanie wykonawstwa tyków na zapleczu gazowni, lub sztuczne tworzenie wyniku finansowego, co przyniosło stratę ponad 2 milionów złotych. Coś mi to wszystko nie jako błędy, lecz jako celowe i wyrachowane działania. Zapowiada On jednocześnie, że Jego list jest pierwszą częścią "Farsy" KPRB, którą również nazywa "bessą". W związku z powyższymi uprzejmie proszę, zgodnie z art. 31 Prawa prasowego, o opublikowanie w najbliższym numerze Waszej gazety poniższego sprostowania:

1. Poinformować przede wszystkim Czytelników "Gazety Kostrzyńskiej" należy, iż autorów powyższych listów niewątpliwie łączy kilka wspólnych cech. Mianowicie zarówno jeden jak i drugi z nich nie pracowali dłużej w jednym zakładzie, nie wywiązali się Oni z ciążących na Nich obowiązków pracowniczych, a w czasie opublikowania ich listów nie byli już pracownikami przedsiębiorstwa.
2. Na szczególną uwagę w całej tej sprawie zasługuje W. Siwochowicz. W swoim liście twierdzi On między innymi, że napisał go z pozycji zastępcy dyrektora - gł. księgowego. Jest to ewidentna nieprawda, gdyż z dnia 30 marca 1990 r. został On zwolniony dyscyplinarnie w trybie art. 52 KP, z Jego winy, z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych oraz popełnienia pospolitych przestępstw uniemożliwiających dalsze zatrudnienie Go na zajmowanym stanowisku. O tym, że powyższe zarzuty W. Siwochowicz uznaje za uzasadnione świadczy okoliczność wniesienia przez Niego do Sądu Pracy pozwu o uznanie dyscyplinarnego zwolnienia za nieuzasadnione, a później wobec argumentów KPRB wycofanie tego pozwu. Wobec czego Sąd Pracy w Słubicach umorzył postępowanie w tej sprawie /sygn. akt IV F 44/50 /. W świetle powyższego motywy napisania listu przez W. Siwochowicza niekoniecznie muszą mieć na względzie interesy społeczne.
3. Natomiast E. Wilkowski, który pomimo młodego wieku od 1984 r. zmienił osiem zakładów pracy, w KPRB zataił okoliczność porzucenia pracy w PGKiM w Kostrzynie n/O, by wyłudzić wyższe wynagrodzenie. Ponadto przez krótki okres zatrudnienia w KPRB przebywał On prawie dwa miesiące na zwolnieniu lekarskim, spacerując w tym czasie z dzieckiem po mieście, co potwierdzają pracownicy zakładu.
4. Jeżeli chodzi o merytoryczną treść zarzutów podniesionych w pierwszym i drugim liście, to musi stwierdzić, że nie mogą, na podstawie znanych mi faktycznych okoliczności dotyczących tych spraw, potwierdzić ich słuszności i zasadności.
5. Do powyższego dodając, że stanowisko Rady Pracowniczej KPRB jest we wszystkich powyższych sprawach zbieżne ze stanowiskiem dyrekcji.
6. W zakończeniu pragnę nadmienić, iż rozumiejąc z jednej strony, ważne funkcje krytyki prasowej,

c.dalszy na s.7

## c. dalszy ze s.1 MADE IN GERMANY

Następną sprawą korzystną dla środowiska jest zagospodarowanie osadów ściekowych oraz kory drzew iglastych, która stanowi odpad produkcyjny chociażby w miejscowych zakładach papierniczych. Wszystkie te argumenty mogły nawet trafić do przekonania laikowi, gdyż trudno polemizować ze specjalistą posiadającym doświadczenie i środki badawcze. Gdy jednak prof. Kutera stwierdził, że on żadnego nieprzyjemnego zapachu w miejscu produkcji nie czuje, gdyż zapach ten przypomina zapach świeżej ziemi, część zebranych zwątpiła chyba w kompetencje pana profesora. Oczywiście trudno także polemizować w sprawach zapachu, bo co dla jednego śmierdzi dla innego może pachnieć.

Zupełnie odmienne zdanie w tej sprawie miał p. Świątek z Instytutu Ochrony Środowiska w Warszawie, który zwrócił uwagę na ustawy zakazujące importu do Polski odpadów z zagranicy. Zdecydowanie wypowiedział się za zaprzestaniem sprowadzania do kraju biomasy i kontynuowaniem produkcji kompostu.

W całej tej sprawie nasuwa się kilka pytań. Po pierwsze, dlaczego Niemcom opłaca się pomimo kosztów transportu przerabiać biomasę w Polsce, skoro proces ten jest podobno zupełnie bezpieczny dla środowiska naturalnego? Po drugie, dlaczego Urząd Miejski w Kostrzynie reprezentowany przez z-cę Naczelnika Miasta p. Grzeszkowiaka wydzierżawił Przedsiębiorstwu "Drew-Torf" teren leżący nad brzegiem rzeki z naruszeniem Prawa Wodnego? Po trzecie, jakie korzyści z działalności firmy będzie miało miasto, skoro za dzierżawiony teren, miała do kasy miejskiej wpływać śmieszna suma 4 mln zł rocznie? I po czwarte, dlaczego o decyzji w sprawie uruchomienia działalności nowego przedsiębiorstwa nie wiedziała nic Miejska Rada Narodowa?

Jerzy Szablowski

## WYBORY W KOSTRZYNI

Podajemy Państwu nieoficjalną listę kandydatów na radnych w poszczególnych okręgach.

Czynnienie skrótów:

KO"S" - Komitet Obywatelski "Solidarność"  
MKO - Miejski Komitet Obywatelski  
SD - Stronnictwo Demokratyczne  
TPK - Towarzystwo Przyjaciół Kostrzyna  
n. - kandydat niezależny

Okręg nr1  
Rembarz KO"S"  
Wilczewski MKO  
Okręg nr2  
Firszt MKO  
Podbielska KC"S"  
Szypuła SD  
Okręg nr3  
Ciesielski n.  
Sikora KO"S"  
Wichliński MKO  
Okręg nr4  
Kowalska SD  
Rozenblut KO"S"  
Wołkowski MKO  
Okręg nr5  
Bielanski KO"S"  
Okręg nr6  
Elode MKO  
Tomczak KO"S"  
Okręg nr7  
Eluma SD  
Brylewski KO"S"  
Okręg nr8  
Abramowska MKO  
Jabłoński KO"S"  
Ostromiecki SD  
Okręg nr9  
Czajkowski TPK  
Czwojdrak MKO  
Głowicki KO"S"

Okręg nr10  
Ludka KC"S"  
Mazur MKO  
Okręg nr11  
Romaszko M. KO"S"  
Szczepińska SD.  
Wróbel SdRP  
Okręg nr 12  
Drożdżyk n.  
Siergiej SD  
Szydełko M. -KO"S"  
Okręg nr13  
Degil n.  
Kawicki TPK  
Neuman-Firszt MKO  
Okręg nr14  
Bukowski KO"S"  
Soroka MKO  
Okręg nr15  
Furmański KC"S"  
Guzik n.  
Włoszczyło SdRP  
Okręg nr16  
Bartyzel KO"S"  
Karniak-Kwiatkowska SdRP  
Okręg nr17  
Bartosiewicz SD  
Skaliba R. -KO"S"  
Stefański TPK  
Tyburek MKO

## PYTANIA EKOLOGICZNE

GRZEGORZA TOMCZAKA

-ODPOWIADA DYREKTOR KZP JAN KOSACKI

G.T. - "Śłodko" pachnący dym celulozy - to dodatkowo, nienaturalny składnik powietrza, które wdychamy. Jakże zatem substancje chemiczne dostają się do naszych płuc dzięki dymiącym kominom? Czy są szkodliwe dla zdrowia?

J.K. - Jest faktem, że Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w trakcie prowadzonych procesów technologicznych emitują do atmosfery zanieczyszczenia, które powodują jak pan określił "śłodko" pachnący dym celulozy.

Mówiąc konkretnie emitujemy m.in. pyły powstałe w procesie spalania węgla /ogrzewamy też znaczną część miasta/, dwutlenek siarki, tlenek węgla i azotu, merkaptany oraz siarczek i dwusiarczek dwumetylu.

Oddziaływanie zanieczyszczeń zawartych w powietrzu atmosferycznym zależy nie tylko od rodzaju, ale i od stężenia tych zanieczyszczeń w powietrzu.

G.T. - Czy kiedykolwiek eksperci z dziedziny ochrony środowiska przeprowadzali badania stopnia skażenia kostrzyńskiego powietrza? Jeśli tak, to jakie były ich wyniki?

J.K. - Takie badania były i będą prowadzone. Robiły je m.in. Instytut Medycyny Pracy w Łodzi, Z-d Ochrony Środowiska Instytutu Celulozowo-Papierniczego, oraz Biuro Projektów Ochrony Atmosfery "PRCAT" w Szczecinie. Także służba leśna OZLP badała skutki zanieczyszczeń atmosfery we florze okolic Kostrzyna.

Mogę generalnie stwierdzić, że przeprowadzone badania wykazały brak przekroczeń dopuszczalnego stężenia emitowanych związków i pyłów w atmosferze.

G.T. - W dziedzinie ochrony środowiska planuje się zastosowanie rozwiązań zgodnie z dokumentacją PRCAT - Szczecin. Czy mógłby Pan przybliżyć Czytelnikom zakres i rozmiary tych działań?

J.K. - W dziedzinie ochrony środowiska zamierzamy między innymi:

- zagospodarować odpady produkcyjne
- wymienić istniejące urządzenia odpylające za kotłami węglowymi na wysoko-sprawne multicyklony
- za istniejącymi 3 kotłami sodowymi zainstalujemy wysokosprawny elektrofiltr
- w roku bieżącym chcemy zainstalować absorbery do redukcji tzw. gazów złośliwych na Cddziale Hydrchlizy Wydeł
- wykonać instalację do termicznego spalania gazów zgodnie z projektem BPCa "PRCAT" ze Szczecina
- zlikwidować 2 kminy stalowe na kotłowni węglowej.

G.T. - Jakimi Pan widzi możliwości zagospodarowania tzw. strefy ochronnej?

J.K. - KZP posiada ustaloną stosownymi decyzjami strefę ochronną. Przewiduje najpierw zrealizować zamierzenia, o których mówiłem w poprzednim pytaniu, dokonać wyboru wariantu modernizacji celulozowni i zlecić ponowne pomiary w trybie jednego roku. Jest to niezbędne z uwagi na skalę nakładów finansowych związanych z ochroną środowiska. Przystąpimy natomiast do zagospodarowania strefy pasami zieleni ochronnej zgodnie z planem realizacyjnym - po pomyślnym rozwiązaniu bieżących problemów z produkcją i zbytem.

G.T. - Dziękuję za wypowiedź.

<u>Okręg nr18</u>	Szczurkiewicz SdRP	<u>Okręg nr23</u>
Graczyk SdRP	<u>Okręg nr21</u>	Kontowicz MKO
Kamiński KO"S"	Bruś KO"S"	Nawrocki TPK
Trepczyk TPK	Mykietów SD	Rybiński KO"S"
<u>Okręg nr 19</u>	Urbanik MKO	<u>Okręg nr24</u>
Łysiak SD	<u>Okręg nr22</u>	Fedorczuk KO"S"
Żdanowicz KO"S"	Dziduch SD	Matkowski MKO
<u>Okręg nr 20</u>	Tadla KO "S"	
Galczak KO"S"	Włodarczak SdRP	

# KANDYDACI NA RADNYCH K.O., SO

## FEDORCZUK JÓZEF OKRĘG 24



lat 57, mieszkaniec Kostrzyna od 1952 roku, wykształcenie średnie - techniczne, renciasta.

Aktywny działacz NSZZ "Solidarność" w latach 1980-81, członek Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Kostrzynie od momentu jego powstania.

Z programu KO "Solidarność" za najważniejsze uważa:

- rozbić od dawna skorumpowanej nomenklatury, lecz bez żadnych złośliwości
- weryfikację służb porządkowych, aby zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwo, porządek i praworządność
- nie dopuszczenie do wyniszczenia majątku państwowego i społecznego, np. budynku z salą w Drzewicach, oraz budynku mieszkalnego po byłym Kółku Rolniczym i sklepie
- zagospodarowanie gruntów ornych i pastwisk
- zagospodarowanie jeziora w Drzewicach
- doprowadzenie do Drzewic sieci gazowej i kanalizacyjnej
- doprowadzenie do otwarcia w Kostrzynie przejścia pieszego, kołowego i kolejowego na granicy
- utworzenie na terenie Kostrzyna niezbędnych jednostek administracyjnych typu ZUS, PZU, Komisja Lekarska itp.
- ulepszenie nawierzchni ulic np. Drzewickiej i Reja

## TADLA PIOTR OKRĘG 22



lat 26, mieszkaniec Kostrzyna od 1989 roku, wykształcenie wyższe, pracuje w Zespole Szkół jako nauczyciel fizyki.

Członek NSZZ Pracowników Oświaty i Wychowania "Solidarność".

Znany z działalności społecznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Samorząd Studencki, którego był aktywnym członkiem został w 1986r. zawieszony przez ówczesne władze uczelni.

Z programu KO "Solidarność" za najważniejsze uważa:

- podniesienie rangi miasta poprzez:
  - dążenie do otwarcia przejścia granicznego i rozwijania związanej z tym infrastruktury
  - lokalizację w naszym mieście instytucji takich jak: PZU, ZUS, Izba Rzemieślnicza itp.
  - nawiązanie i rozszerzenie współpracy z holenderską gminą Woudrichem,
- poprawa handlu w mieście
- ochrona środowiska naturalnego
- podniesienie rangi oświaty i służby zdrowia

## BIELAŃSKI KRZYSZTOF OKRĘG 5



lat 25, mieszkaniec Kostrzyna od 1964 roku, wykształcenie zawodowe, pracownik lokomotywowni I kl - PKP.

Swoją działalność społeczną zawsze wiązał z Kościołem, jest członkiem 6azy.

W pełni popiera program wyborczy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" /jest jednym z jego współtwórców/.

Oprócz haseł zawartych w programie KO "Solidarność" ma jeszcze wiele pomysłów, lecz nie chce składać obietnic bez pokrycia. Zdaje sobie sprawę z tego, że obecny program gospodarczy nakłada duże ograniczenia finansowe. Dlatego też, w swojej działalności w przyszłej Radzie Narodowej chce realizować te zamierzenia, które nie wymagają dużych nakładów.

Jest jednym z nielicznych kandydatów, reprezentującym młode pokolenie.

# "SOLIDARNOŚĆ"

## JABŁOŃSKI JERZY OKRĘG 8

lat 44, mieszkaniec Kostrzyna od 1985 roku, wykształcenie średnie -  
- technik technolog żywienia zbiorowego, miejsce pracy Posterunek  
Milicji Obywatelskiej /Policji/ w Boleszkowicach na stanowisku ko-  
mendanta.

Z programu Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" za najważniejsze  
uważa zagadnienia związane z jego zawodem - jest policjantem.  
Jako kandydat na radnego staje do walki wyborczej pod hasłem:  
"Prawo dla wszystkich".

W przypadku wybrania go na radnego, chce pracować w komisji zajmują-  
cej się przestrzeganiem prawa i praworządności. Uważa że: "Nie można  
stać na uboczu i czekać obojętnie, kiedy w koło nas następują przemia-  
ny. Wszystko teraz zależy od nas. Nie zmarnujmy tej szansy."  
Czywiście w swojej działalności w przyszłej Radzie Narodowej nie  
będzie się ograniczał tylko do powyższych zagadnień - program Komit-  
tetu Obywatelskiego "Solidarność" jest także jego programem.



## ROZENBLUT MAREK OKRĘG 4

lat 18, mieszkaniec Kostrzyna od 1975 roku, wykształcenie zawodowe,  
pracownik PKP na stanowisku elektromontera instalacji elektrycznej.

Członek Casy - ruchu młodzieżowego w Kościele.

Popierając program wyborczy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"  
chce w przyszłym samorządzie reprezentować przede wszystkim intere-  
sy ludzi młodych.

Do haseł wyborczych KC "Solidarność" dołącza także następujące  
zagadnienia:

- Pomoc młodzieży w ich rozwoju, podejmowaniu decyzji, odnalezieniu się  
się w społeczeństwie.
- Wspólna odpowiedzialność za młodzież w dziedzinie kulturowej, zawo-  
dowej, osobowej, personifikacyjnej:
  - a/wchodzenie w szkołę /w jej samorząd/
  - b/zapewnienie absolwentom szkół średnich i zawodowych miejsc pra-  
cy
- umożliwienie dojrzałego działania w społeczeństwie i jego realiza-  
cję.

Jego atutem jest młodość - jest najmłodszym kandydatem na radnego.



## SZYDEŁKO MARIA OKRĘG 12

lat 51, mieszkanka Kostrzyna od 1959 roku, wykształcenie wyższe. Przez  
30 lat aktywnie zaangażowana w pracę pedagogiczną jako nauczycielka  
matematyki początkowo w SP nr1, a następnie przez 13 lat jako wicedy-  
rektor Zespołu Szkół w Kostrzynie. Od września 1989 na emeryturze  
/zatrudniona na pół etatu/.

Członek Związku Sybiraków.

- całości popiera program KC "Solidarność". Za najważniejsze uważa:
  - ład i porządek na każdym osiedlu
  - jak najszybsze zakończenie prac związanych z przyłączeniem budyn-  
ków do sieci gazowej
  - w pracy oświaty zwracać uwagę na upodmiotowienie ucznia - uspoł-  
ecznienie szkoły
  - wspierać inicjatywy w rozwoju szeroko rozumianej kultury
  - pomóc osobom wymagającym opieki



# SOCJALDEMOKRACJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI

## TYMCZASOWA RADA MIEJSKA W KOSTRZYŃNIE n. ODRĄ

"Gazeta Kostrzyńska" nr8 poinformowała, że w dniu 16 marca br. ukonstytuowała się Tymczasowa Rada SDRP. Do tej informacji muszę dodać, że Koło Miejskie Socjaldemokracji powstało bez zewnętrznej inspiracji, a z woli i zaangażowania osób, którym bliskie są założenia programowe i akceptują statut tej Partii, i w naszej lokalnej społeczności chcą te wartości propagować. Zdają sobie sprawę, że czytający ten artykuł powie głośno lub pomyśli "to są spadkobiercy PZPR". Odpowiem zatem, że od własnego życiorysu uciec się nie da, nie da się uciec od historii. Dlatego też odrzucamy wszystkie dywagacje byleż PZPR, łącząc się z tymi wartościami, które są zrozumiałe dla ludzi i są realne do osiągnięcia. Reasumując więc reprezentujemy następujące poglądy i postawy:

-Polska- wartość naczelna, jej służymy. Za jedyne źródło władzy uznajemy wolę narodu, wyrażoną w demokratycznych i proporcjonalnych wyborach.  
-Gospodarka i sprawiedliwość społeczna- Jesteśmy za wykorzystaniem w polskich warunkach zasad sprawdzonych w innych krajach. Popierać będziemy gospodarkę rynkową z elementami interwencjonizmu i odpowiedzialnością socjalną państwa.  
-Wybory samorządowe- Zdajemy sobie sprawę z niedoskonałości rozwiązań ustawy o Samorządzie Terytorialnym, a w szczególności: "zobiektywizowane kryteria przydzielania subwencji", "ogólnikowe określenie kompetencji samorządów", "braku rozwiązań, jakie podatki dochodowe pozostaną w gminie" i wiele innych niespójnych zapisów, co doskonale oddał poseł Łopuszański, wypowiadając się, podczas plenarnej debaty "jest to bubel prawny

i polityczny". Koło Miejskie SDRP mimo niedoskonałości zapisów ustawowych postanowiło wysunąć swoich kandydatów na radnych do samorządu re-prezentując pogląd "chcesz mieć samorząd mądry i gospodarny, to musisz z nim pracować". Postanowiono zatem wysunąć 6-ciu kandydatów na radnych przyszłego samorządu. Oto ich nazwiska i krótkie charakterystyki:

Okręg wyborczy nr 11-Wróbel Mieczysław, lat 39, pracownik KZP, były żołnierz zawodowy WCP, mieszka w Kostrzynie od 1980r., działacz ZHP.  
Okręg wyborczy nr 15-Woszczyło Józef, lat 67, pracownik RZSiZB-~~z~~ etatu, Inspektor Nadzoru do spraw budownictwa, mieszkaniec Kostrzyna od 1955r., był żołnierz AK i I armii WP.  
Okręg wyborczy nr 16-Kwiatkowska Danieła, lat 59, emerytka, w Kostrzynie mieszka od 1970r., uczestniczka ruchu oporu we Francji, działacz Samorządu Mieszkańców od 1972r.  
Okręg wyborczy nr 18-Graczyk Mieczysław, lat 31, pracownik PKP-lokomotywnia I kl. Kostrzyn, mieszkaniec Kostrzyna od 1962r.  
Okręg wyborczy nr 20-Szczurkiewicz Stanisław, lat 41, UPT Kostrzyn, mieszkaniec Kostrzyna od 1975r.  
Okręg wyborczy nr 22-Włodarczak Andrzej, zatrudniony w KZP, związany z Kostrzynem od 1959r., wieloletni działacz sportowy.

W Y B C R C O !

Odadaj swój głos na naszych kandydatów. Daje to gwarancję, że wybrany samorząd będzie stał na lewej i prawej nodze.

Za Tymczasową Radę Miejską SDRP  
A. Włodarczak

## Biuletyn MKO - moje refleksje

Niedawno zapoznałem się z deklaracją programową Miejskiego Komitetu Obywatelskiego /powstałego 18 marca w PGKiM jako Komitet alternatywny do Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"/. Lekturę biuletynu informacyjnego MKO rozpocząłem od stwierdzeń: "JESTEŚMY ZA:

-silną, praworządną Polską  
-demokracją samorządową  
-szacunkiem dla każdego człowieka bez względu na jego przekonania i zapatrywania".  
Pierwszy i trzeci podpunkt uważam za propagandowo trafiony, tylko zastanawia mnie, czy osoby związane z Miejskim Komitetem Obywatelskim skłonne byłyby realizować te hasła jeszcze rok temu. Ale nic to, przecież jak mówił były pierwszy sekretarz PZPR "tylko krowa nie zmienia poglądów". Jednak moją uwagę zaabsorbował podpunkt drugi o demokracji samorządowej. Sformułowanie to jest bardzo nieprecyzyjne, a mnie osobiście kojarzy się z głośnym ostatnio ruchem samorządowym. Zwolennicy tego ruchu nie popierają polityki rządu premiera T. Mazowieckiego /szczególnie odnoszącej się do przekształceń własnościowych/, a część z nich jest wręcz za zniesieniem obecnego rządu.  
O tym, że członkowie MKO są przeciwni premierowi T. Mazowieckiemu i jego polityce upewniła mnie następna część lektury, gdzie czytamy: "BEDZIEMY NATOMIAST PRZECIWIĄTAWIĄC SIĘ:  
-monopolowi jakiegokolwiek siły politycznej i społecznej  
-bezrobociu i zagrożeniu socjalnemu społeczeństwa  
-różnicowaniu społeczeństwa ze względu na przeszłość polityczną."  
W tych hasłach moją uwagę zwróciło sformułowanie "będziemy ... przeciwstawiać się". Ja osobiście też nie jestem zwolennikiem monopolów. Uważam jednak, że jeżeli społeczeństwo w wolnych, demokratycznych wyborach wybierze przede wszystkim jedno ugrupowanie, to nie ma co się temu przeciwstawiać, a po prostu trzeba uznać wolę narodu. Zresztą taka sytuacja byłaby zdecydowanie lepsza niż tworzenie monopolu wbrew woli większości Polaków, co miało miejsce jeszcze do niedawna.

W podpunkcie drugim jest mowa o bezrobociu. Każdy, kto chce aby w Polsce system gospodarczy był podobny do zachodniego musi przyjąć bezrobocie jako zło konieczne. Popierając obecną politykę poszczególne ugrupowania powinny minimalizować jego skutki tzn. organizować warunki dla powstawania nowych miejsc pracy i systemu sprawnego przekwalifikowania osób dotkniętych bezrobociem. Przeciwdziałanie się temu zjawisku pachnie po prostu chęcią powrotu do gospodarki socjalistycznej.  
Ciekawy jest także punkt trzeci. Cdebrałem go jako próbę obrony własnej przeszłości. Gdyż jak można przeciwstawiać się czemuś czego nie ma. Przypomnę więc członkom MKO, że wyniki czerwcowych wyborów, a także wyniki różnych ankiet i sondaży świadczą o tym, że większość społeczeństwa, jeśli chodzi o przeszłość polityczną, jest w pełni jednomyślna.

Na uwagę zasługują także hasła wyborcze MKO: "Bez naszego uczestnictwa w radach nie ma rzeczywistej demokracji".  
"Głosujcie na kandydatów MKO jeśli chcecie mieć dobrych gospodarzy miasta".  
Pierwsze hasło świadczy o nierozumieniu podstawowych pojęć. C rzeczywistej demokracji wcale nie świadczy uczestnictwo w przyszłej radzie przedstawicieli jakiegos ugrupowania. Np. w pełni demokratycznych wyborach do parlamentu na Węgrzech kilka partii politycznych nie zdobyło żadnego mandatu /w tym komunistów/. Czy świadczy to o braku demokracji?  
Demokracja /z greckiego demos-lud, kratos-władza/ oznacza, że każdy kto chce być wybranym musi się poddać osądowi społeczeństwa. Tak będzie 27 maja.

W biuletynie zamieszczono jeszcze program wyborczy MKO. Pierwsza część biuletynu natchnęła mnie jednak pewnym pesymizmem co do jego realizacji. Zainteresowanych odsyłam więc na przystanki niedawno zlikwidowanej komunikacji autobusowej i przed tablice ogłoszeń, gdzie MKO zamieszcza swoje informacje. Część z nich jest już zdarta. Na koniec przypominam więc, że wszelkie plakaty i ulotki wyborcze podlegają ochronie prawnej.

Jarosław Szydełko



## listy do REDAKCJI sprostowanie c.d. ze s.2

Jednocześnie z drugiej strony uważam, że przedstawiany publicznie krytyczny materiał prasowy powinien opierać się na faktach prawdziwych.

Z poważaniem  
DYREKTOR  
mgr Henryk Janik

## W Kostrzynie bez zmian

Wszyscy kostrzynianie znają osobotnie wędrowki za chlebem. Nazbyt często są ich aktywnymi uczestnikami. Na wiadomość, że właśnie przed pół godziną dostarczone chleb do sklepu w przeciwległym krańcu miasta, więc być może jeszcze będzie, przemierzamy kilometr, często daremnie.

Tym bardziej zdumiona jestem po przeczytaniu w "Gazecie Kostrzyńskiej" wywiadu z "nowowybranym" prezesem RSZiZB w Kostrzynie R. Bechcińskim. Wypowiedzi prezesa tchnęły "zdręcym" optymizmem i samozadowoleniem. Widocznie poza wyciszone drzwi gabinetu prezesa nie docierają wiadomości o faktycznym stanie kostrzyńskiego handlu i frustracji społeczeństwa z tego tytułu.

Nie wiem jak pogodzić sobotnio-chlebowy syndrom z informacją o zaledwie 30% wykorzystaniu kostrzyńskiej piekarni. Być może tkwią tu jakieś zaślizgi nie do pojęcia przez zwykłych zjadaczy tego niezbędnego produktu. Wszyscy znamy trudności związane z zamiarem sprzedania butelek, czy innych surowców wtórnych. Punkty te czynne są w Kostrzynie tylko w godzinach przedobiednich, kiedy większość mieszkańców pracuje, a i tak zazwyczaj nie przyjmują z braku opakowań lub z tysiąca innych powodów.

Niebco jest nam widok sklepów spożywczych czynnych do 14<sup>00</sup> lub 16<sup>00</sup> i to nawet tych największych i znowu nie interesuje nikogo, również pana preza RSZiZB, fakt, że większość mieszkańców pracuje do godz. 15<sup>00</sup> i powinni mieć możliwość spokojnego dokonania zakupów po pracy.

Ekspedientka najbliższej położonego sklepu na moje zarzuty, że przed godz. 17<sup>00</sup> /mimo, że sklep czynny jest do 18<sup>00</sup> /nie można kupić już chleba i mleka, spytała - "To po co pani do nas przychodzi?".

Wymienione mankamenty nie są jedynymi jakimi charakteryzuje się kostrzyński handel, ale są najbardziej dokuczliwe, bo nekają nas codziennie. RSZiZB jest wciąż tu monopolistą.

Muszę przyznać, że zupełnie nie ma dla mnie znaczenia kto i kiedy odwołał ze stanowiska pana prezesa, a także kto go na nim ponownie umieścił. Ważne są efekty, a te są bardzo złe.

Jestem również członkiem Rejonowej Spółdzielni, ale już od lat nie otrzymuję żadnych zawiadomień o zebraniach, tracąc tym samym możliwość wyrażania własnych opinii i tego choć znikomego wpływu jaki posiada szary członek spółdzielni na jej działalność.

Jeszcze tylko patrzeć jak pogóbnie utwierdzi się na swoim stanowisku dyrektor PGKiM, ~~.....~~ ale to już zupełnie inny rozdział.

Wtedy pozostanie nam chyba wziąć dobytek na plecy i wynieść się gdzie oczy poniosą z tego przekłętego miasta, gdzie nomenklatura ciągle trzyma się nieźle.

Danuta Rusztyn

## DO MIESZKAŃCÓW KOSTRZYNA

Większość osób przybywających do nas z innych regionów kraju używa niepoprawnej wersji nazwy naszego miasta. Trudno się temu dziwić, skoro duża liczba mieszkańców Kostrzyna popełnia ten sam błąd. Choćby ze względu tylko na patriotyzm lokalny nie powinno mieć to miejsca, a poza tym

c.dalszy obok

## Poezja Andrzeja Sawki

Niedawno ukazał się tomik wierszy autorstwa Andrzeja Sawki p.t. "Horyzont wspomnień". Andrzejjest kostrzynianinem. Dlatego też, chcąc propagować rodzimą kulturę, przedstawiamy Państwu jeden z jego wierszy.

Tak szybko zgubiłeś się w tłumie  
siwych pochylonych kaszlących  
że nie zauważyłeś jak dorósł ten  
który wojnę zna tył o z książek  
XX wiek sprawił że kolorowy telewizor stał się  
przedmiotem luksusu  
Kiedyś sniłem jak Żeromski  
że wszyscy mieszkamy w szklanych domach  
i każdy może kupić wszystko  
Cudziłem się wzięciem kartki na masło  
i poszedłem  
gdzie stali ludzie  
z nadzieją  
Kiedy dorosłem do wyboru  
uwierzyłem w hasła  
które mówiły co jest luksusem  
XX-wieczny Bernyhora z Trewiru  
nie przewidział że materializm  
może się stać tym czym pistolet  
w rękę samobójcy  
Transparenty z hasłami wytyczały drogę do dobro-

bytu

kierunek był chyba dobrze widoczny  
z trybuny

Dopiero letni sierpniowy deszcz zmył litery  
a oni poszli dalej - nie zauważyli

Potem inni napisali nowe hasła i podpisałi się  
za mnie

Piszę to tylko dlatego żebyś nie miał do mnie  
żalu

Gdy wstąpiłem do organizacji była gorąca zima -  
na ulicach pusto

Nie czytałem Lenina

i nie potrafię wytłumaczyć dzieciom  
dlaczego nie ma czekolady

## C. dalszy DO MIESZKAŃCÓW KOSTRZYNA

nikt przecież nie lubi gdy się przekręca jego  
własne nazwisko. "obiegu" są dwie wersje:  
Kostrzyn i Kostrzyna. Która jest właściwa?

Niektórzy twierdzą, że nazwa naszego miasta wywodzi się od słowa "kostra". Jak podaje "Słownik języka polskiego" PaN/W-wa 1961/"kostra" zwana również "kostrzyca" oznaczała połamane części rdzenia lnu i konopi /paździerza/, które odrzucono przy miedleniu i wyczesywaniu tych roślin dawnymi sposobami produkcyjnymi. Kosterina-Kostryna-Kostrzyna mogło oznaczać miejsce gdzie odrzucano kostrę.

Inni wiążą nazwę miasta ze słowem "kosterina", które oznacza żuławy porośnięte kostrzewą. Kostrzewa jest rośliną z gatunku traw i jak wieść niesie, bujnie się tu rozrastała. Taki wywód podejmuje niemiecki autor Ralf Juon w książce-albumie "Küstrin 1232/1932". Warto dodać, że autor potwierdza słowiańskie pochodzenie nazwy miasta oraz, że do 1929 roku pisano Küstrin /można zaobserwować to na niemieckich studzienkach kanalizacyjnych/.

Obojętnie jednak czy chodzi tu o żuławy, trawę, len czy konopie - to prawidłowa nazwa naszego miasta brzmi KOSTRZYNA. Dodatki typu "nad Odrą" czy "Cdrzański" pojawiły się później, dla uniknięcia pomyłek, ponieważ w okolicach Poznania leży Kostrzyn Wielkopolski/byłem-takie sobie miasteczko/.

Odmienna nazwa naszego miasta jest następująca: /kto?co?/Kostrzyn leży nad Odrą. Mieszkańcy /kogo?czego?/Kostrzyna chciałiby przywrócić /komu?czemu?/Kostrzynowi dawne jego znaczenie. Słabym o /kogo?co?/Kostrzyn, /z kim?czym?/z Kostrzynem wiążemy nasze nadzieje, mówmy i piszmy /o kim?o czym?/o Kostrzynie jak najlepiej. Gdyby ktoś nadal miał kłopoty odsyłam do nazwy Szczecin, która odmienna się identycznie.

R. Skałba

# Czy warto uprawiać sport?

Sprechen wychowania fizycznego trzeba dziś poświęcić więcej uwagi niż kiedykolwiek przedtem. Żyjemy w epokę gwałtownych przemian, których tempo jest wielokrotnie szybsze niż przed laty. Różnice w stylu życia następujących po sobie pokoleń są coraz większe. Rozwój cywilizacji obok ogromnego postępu w rozwoju nauki i zaspokajaniu stale rosnących potrzeb ludzkości niszczy też także spręż ujemnych skutków, jak ograniczenie i niszczenie naturalnego środowiska człowieka, obniżenie jego aktywności ruchowej, szwarczenie się chorób współczesnej cywilizacji, głównie nerwic, schorzeń układu krążenia. Sport jest jedną z podstawowych form aktywności człowieka, która może zapobiec jego fizycznej i psychicznej degradacji. Ruch, ćwiczenia fizyczne, zajęcia sportowe, turystyka uprawiane systematycznie mają korzystny wpływ na wszechstronny rozwój organizmu młodego człowieka. Dla dorosłego są niezbędne do podtrzymania jego aktywności życiowej, zdrowia i dobrego samopoczucia. Ludzie ćwiczący systematycznie mają zdecydowaną przewagę nad pozostałymi w tak istotnych wskaźnikach rozwoju sprawności organizmu jak: wzrost, ciężar ciała, pojemność płuc, rozrost mięśni, kształtowanie kości, postawa, przemiana materii, funkcjonowanie całego organizmu i jego poszczególnych układów /nerwowa-kostno-stawowy, krążeniowy, trawienny, oddychania, krążenia, wydzielenia wodno-elektrolitowego, wydolność narządu, zahartowanie, funkcjonalność narządów zmysłu.

Człowiek roku d. utyskającego, nie chce biegać z sobą, ale naprawdę oprzeć się przesadzającej sile ujemnych zjawisk towarzyszących technicznemu postępkowi być aktywny ruchowo, brać czynny udział w zajęciach sportowych, spędzać znaczną część czasu wolnego na uprawianiu różnorodnych dyscyplin sportowych takich jak np. pływanie, żeglarskiwo, kolatorstwo narciarstwo, bieganie itd. Aby tak się stało, musimy wykształcić w sobie odpowiednie nawyki i umiejętności uprawiania sportu. Musicie być przekonani o potrzebie ćwiczeń ruchowych i znaleźć w nich przyjemność i satysfakcję. Wychowanie człowieka przyszłości to nasze wspólne zadanie. Zaślanie szkoły wobec uczniów, zadanie rodziców wobec dzieci, zadanie organizacji sportowych wobec swoich członków, zadanie wasze wobec kolegów i siebie samych. Trzeba od razu powiedzieć że wyrocznie tego zadania nie można odłożyć na później. Nie można liczyć na to, że kiedy człowiek doradnie to sam zrozumie potrzebę uprawiania sportu i wtedy będzie aktywny ruchowo. Każdy człowiek od dziecka ma naturalną potrzebę ruchu. Brak właśnie w młodym wieku ruchu, warunków do systematycznego zaspokajania tej potrzeby ruchu, prowadzi do jej wygaszenia. Niech więc wam wszystkim wysiłkiem tworzą niezbędne warunki do rozwoju zainteresowań sportowych dzieci i młodzieży, traktować je poważnie, utwierdzać w przekonaniu, że dobra zabawa, ruch, sport są tak samo ważne w życiu człowieka jak zdobywanie wiedzy. Dzieciom podejmowane przez nas w szpitalach a więc także przez was wobec kolegów i koleżanek powinny nie tylko zapewnić warunki do zaspokajania naturalnej potrzeby ruchu, ale również stworzyć okazję do rozluźnienia zainteresowań sportowych.

Są zapewne wśród waszych kolegów i koleżanek, którzy uciekają z lekkością w-f, nie uprawiają żadnego sportu, wolny czas spędzają w kawiarni, kładzie lat przed telewizorem. Jeżeli do tego dochodzi palenie papierosów, to można z całą pewnością takich ludzi uważać za potencjalnych zawodowców, przedwcześnie zastereżonych i zniechęconych. Postarajcie się wpłynąć na nich, by zmienili swój tryb życia. Macie dziś po kilkanaście lat. Nie rozmyślcie za pewne zbyt często, co będzie za kilka lat. Nie zaprzęcajcie sobie jeszcze głowy skomplikowanym rozważaniem o przyszłości. Jest to prawo i przywilej waszego wieku, a jednocześnie musicie pa-

miętać, że tryb życia jaki teraz prowadzicie będzie miał wpływ na wasze zdrowie i dobre samopoczucie, gdy osiągniecie wiek dojrzały. Pamiętajcie o tym, już dzisiaj bardzo ważne dla waszej przyszłości.

Jerzy Saka

Jerzy Saka - ur. 6.08.1943 w Neustrelitz, Urzęd-  
nik SP w Gliżowie, LO w Myśliborzu, AWF w Po-lskopolu, Trener piłki  
nożnej II klasy, Instru-  
ktor piłki siatkowej,  
członk i L.S. w Kos-  
tulinie sierpnia od 1967 r.  
Od 26 lat pracuje w  
szkolnictwie jako nau-  
cowcał w-f. Najwyższe  
szkolenie sportowe - trzy-  
krotny Mistrzostw Pol-  
ski w biegach przełaj-  
kowych. Najlepsi wycho-  
wankowie:



Jan Kasługi, odznaczeni Zasługami Bałtyckiej Ak-  
tury Fizycznej, Zespołu dla Ziemi Lubuskiej,  
Ziemi Gorzowskiej i Ziemi Krzywizny. Pielęgni-  
arski "Senec" przez Min. Kultury i Wychowania.

## DZIEWCZĘTA ZKS «Celuloza» WYGRYWAJĄ.

Trener Jerzy Saka wolała w życie swoje teoretycz-  
rozważania i uczestniczy w wielu imprezach bie-  
gowych w kraju. Cio ostatnie starty Jerzego  
Saka:

Ogólnopolski Bieg Uliczny - 6 km Bolna Góra-I m.  
Mistrzostwa Polski w Crossie-6 km Cstrzeszów -  
- II m.

/zniesiono kategorie wiekowe, jest to miejsce  
w klasyfikacji generalnej/  
Ogólnopolskie biegi w Międzyzrzeczu, Sulęcinie,  
Jarocinie, Przemysławiu, Gnieźnie i Koźłotrzegu  
- we wszystkich biegach II miejsca.

Jeszcze większe sukcesy odnotowują w br. pod-  
opieczne J.Saka - zawodniczki "Celulozy", jed-  
nocześnie uczennice Zespołu Szkół. Cio ich re-  
zultaty:

Mistrzostwa woj. gorzowskiego w biegach Prze-  
łajkowych - 2 km - Szewczyk Małgorzata - II m.

Biegi uliczne i przełajowe:

1. Jarocin 10 km - Szewczyk - II m.
2. Przemysław 4 km - Szewczyk - I m.
3. Sulęcina 10 km - Szewczyk III m.
4. Trzciel 15 km - Jermak I m.
5. Międzyzrzecz 13 km - Szewczyk I m.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.  
Zachęcamy wszystkich do biegania. /rs/

REDAGUJE ZESPÓŁ:

RYSZARD SKALBA, MAREK STAWARZ,  
JERZY SZABŁOWSKI, JAROSŁAW SZYDEŁKO,  
GRZEGORZ TOMCIAK

SZATA GRAFICZNA: GRAZYNA BUDZISZEWSKA